

Sygn. akt II Ka 61/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2016r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący : SSO Agata Wilczewska

Protokolant : st. sekr. sąd. Irena Bąk

przy udziale Jacka Górskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2016r.

sprawy **M. D.**

oskarżonego z art.222§1k.k. i art.226§1k.k. i art.224§2k.k. w zw. z art.11§2k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 4 stycznia 2016r. sygn. akt II K 638/14

Uchyła zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Koninie do ponownego rozpoznania.

Agata Wilczewska

Sygn. akt IIKa 61/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 stycznia 2016r. w sprawie o sygn. akt IIK 638/14 Sąd Rejonowy w Koninie uniewinnił oskarżonego M. D. od zarzucanego mu czynu z art. 222§1k.k. i art.226§1k.k. i art.224§2k.k. w zw. z art.11§2k.k. polegającego na tym, że w dniu 5 stycznia 2014 roku około godziny 23.30 w K. przy ul. (...) podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych przez sierż. Z. J. naruszył nietykalność cielesną w/w funkcjonariusza Policji w ten sposób, że uderzył go ręką w plecy, w trakcie tej interwencji dodatkowo znieważył umundurowanych funkcjonariuszy Policji tj. sierż. Z. J., st. sierż. P. B., st. sierż. D. K. i st. sierż. Ł. S. w ten sposób, że wypowiadał pod ich adresem słowa powszechnie uznane za obelżywe i wulgarne, a nadto używając przemocy zmuszał funkcjonariuszy Policji do zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na jego zatrzymaniu.

Powyższy wyrok zaskarżony został przez prokuratora w całości na niekorzyść oskarżonego. Prokurator zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego oraz okoliczności zdarzenia oceniane ze sobą we wzajemnym powiązaniu winny prowadzić do wniosku przeciwnego.

W oparciu o ten zarzut prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora okazała się zasadna.

Sąd I instancji dokonał, w ocenie Sądu odwoławczego, dalece dowolnej oceny dowodów, w szczególności dowodów z zeznań interweniujących funkcjonariuszy: Z. J., P. B., D. K. i Ł. S. czy zeznań postronnych świadków: A. C., A. B. i A. P., uznając iż na podstawie tych dowodów nie jest możliwe poczynienie prawdziwych ustaleń faktycznych. Ustalenia faktyczne poczynione w oparciu o taką ocenę nie mogą więc być uznane za trafne. Rozumowanie, jakie przedstawione zostało w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia jawi się jako dowolne i nielogiczne. Wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów.

Przypomnieć należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, a więc mieści się w ramach sformułowanej w art. 7 k.p.k. swobodnej oceny dowodów, wówczas, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności (art. 410 k.p.k.) w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.) oraz jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - argumentowane w uzasadnieniu (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Wymogom tym Sąd Rejonowy nie sprostał.

Jak słusznie podnosi autor apelacji z zebranego materiału dowodowego wyłaniają się dwie wersje zdarzenia dotyczące zachowania M. D.. Jedna wynikająca z zeznań interweniujących funkcjonariuszy Policji i świadków: A. C., A. B. i A. P., druga wynikająca z wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków, którzy potwierdzają przyjętą przez niego linię obrony.

Rolą Sądu I instancji było więc dokonanie zgodnie z art.7k.p.k. oceny tych dowodów w taki sposób, aby w świetle tej oceny rozstrzygnąć, która z wersji może być uznana za prawdziwą i stanowić podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych. Nie było w tej sytuacji potrzeby uciekania się do treści art.5§2k.k., tak jak to uczynił Sąd I instancji. Jak wynika zaś

z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, podstawą uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego mu czynu był przepis art.5§2k.p.k. zgodnie z którym nie dające się usunąć wątpliwości Sąd rozstrzygnął na korzyść oskarżonego.

Sąd I instancji uchylił się w ten sposób od dokonania jasnej i precyzyjnej oceny dowodów. Z jednej strony nie ocenił zeznań funkcjonariuszy, którzy przecież chociażby co do naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza przez oskarżonego konsekwentnie wyrażali się bardzo stanowczo, jako niewiarygodne czyli mówiąc wprost kłamliwe, a z drugiej strony z powodu jakichś nie wyartykułowanych wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego w tym chociażby zakresie uniewinnił oskarżonego od czynu z art.222§1k.k. Niezależnie zaś bowiem od tego jaki fakt stał się przyczyną ostatecznego zatrzymania oskarżonego przez funkcjonariuszy, to fakt naruszenia nietykalności cielesnej sierż. Z. J. z zeznań chociażby funkcjonariuszy którzy nadjechali z pomocą: świadków: Ł. S. i D. K. wyłaniał się w sposób kategoriyczny

i niewątpliwy, niezależnie nawet od zeznań funkcjonariusza P. B. czy samego pokrzywdzonego.

Nie przekonuje, zdaniem Sądu odwoławczego zapatrywanie Sądu I instancji wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i jedyna tak naprawdę ocena dowodów z zeznań funkcjonariuszy, że z uwagi na „rozdrażnienie panujące wśród obecnych tam osób, przepychanki, krzyki, nie sposób wskazać, iż to właśnie oskarżony miał się dopuścić takich zachowań”, czyli między innymi naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza (art.222§1k.k.) czy zniewag kierowanych do funkcjonariuszy (art.226§1k.k.), mimo iż Sąd I instancji jednocześnie zauważa, że o faktach takich zgodnie twierdzili wszyscy przesłuchani funkcjonariusze. W świetle zaś zeznań świadków A. B. czy A. C., złożonych w postępowaniu przygotowawczym, które przez Sąd I instancji zostały potraktowane bardzo pobieżnie, zeznania funkcjonariuszy jawią się jako dalece uprawdopodobnione.

Wobec powyższego Sąd odwoławczy zgodnie z treścią art.437§1 i 2k.p.k., wobec zakazu wynikającego z treści przepisu art.454§1k.p.k., zmuszony był orzec jak w wyroku.

Zadaniem Sądu I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy będzie więc dokonanie prawidłowej oceny wszystkich zebranych i ujawnionych w sprawie dowodów i poczynienie prawdziwych ustaleń faktycznych w oparciu o ocenę dowodów zgodną z art.7k.p.k., a nie uproszczone traktowanie tej oceny przy równoczesnym uciekaniu się do treści art.5§2k.p.k.

SSO Agata Wilczewska